

"Sąd Najwyższy pomylił się w sprawie OFE"



fot. PAP/Grzegorz Jakubowski

Sąd Najwyższy pomylił się w sprawie OFE - uważa były prezes Trybunału Konstytucyjnego, prof. Jerzy Stępień. W 2008 roku sędziowie orzekli, że środki zgromadzone w Otwartych Funduszach są publiczne. Rząd, przeprowadzając reformę OFE, powołuje się na to orzeczenie.

Jerzy Stępień mówił w radiowej Trójce, że Sąd Najwyższy popełnił rażącą pomyłkę, dlatego sprawę powinien wyjaśnić Trybunał Konstytucyjny.

W nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2004 roku zapisano bowiem, że środki z OFE stanowią majątek wspólny małżonków. "Co może być bardziej prywatnego od majątku małżonków?" - pytał Stępień. Były prezes TK podejrzewa, że sędziowie znali w 2008 roku ten przepis, choć przyznaje, że czasem nie śledzą oni bieżącej legislacji.

Zdaniem Jerzego Stępnia, skoro środki w OFE są prywatne, a nie publiczne, to ich odebranie trzeba nazwać wywłaszczeniem. Może się ono odbywać, ale tylko za właściwym odszkodowaniem. Tym bardziej, że w OFE zgromadzono około 300 miliardów złotych, z czego około 100 miliardów zarobiono. Nie mogą to być środki publiczne, bo tymi nie można obracać na giełdzie.

W opinii byłego prezesa TK, konstytucja nie może być jedynie "kwiatkiem do kożucha", a do jej przepisów należy się stosować. Dlatego grupa ekonomistów i prawników chce, by sprawą zajął się Trybunał Konstytucyjny. Niebawem ich delegacja ma rozmawiać w tej sprawie z prezydentem Bronisławem Komorowskim.

Onet. biznes